

Moje wspomnienia z erasów tajnego nauczania."

79

Niemcy po wkroczeniu do Polski zaczęli rądnąć na swój sposób. Wszędzie zaczęli nas uczyć. Wzięli całkowicie w ręce szkoły, gimnazja, a w szkołach powszechnych zaczęli uczyć historii i geografii. Chcieli, żeby młode pokolenie polskie nie siedziało o przeszłości ojczystego kraju, o jego walkach i zwyciężstwach. Nie udato im się. Polacy nie dali się uczyć. Szły się po wsiach i przedmieściach, nauczycielki i nauczyciele organizowali komplety, na które chodzili zwykle młodzi chłopcy, aby nie wrocić uwagi najeźbcom. Chodzili pojedynkowo z książkami pod kapturą.

Ja zorganizowałem na taki komplet, którego miejsca będą stały się opisane.

Chodziliśmy do małego domku na przedmieściu. Wchodziło się od podwórka tylnymi drzwiami. W małej izdebce stał stół parę stołków, na których siadaliśmy i uczyliśmy się. W rogu stała napa. Ta napa służyła do przechowywania do użycia tego i innego pokoju, wanego przez nas alkoą. Podczas nauki przysiadaliśmy sobie. Umieściliśmy się o pół godziny. Gdy strażnik ujął niemea, lub granatowego policjanta, raziadamiat nas o tym, a my z pomocą odsuwaliśmy napa, książki historyczne albo geograficzne ukryliśmy, a leżące od siebie jaka była właśnie. Gdy Niemcy pytali się o siebie, odpowiadaliśmy, że przychodzimy tu na kursy nauczania polskiego i rachunków, starych o tym przedmieściu. Serce nie idziemy skłonić porównawczych na stole książek, rysunków, map i różnych kartek. Kiedy zobaczyliśmy, że nie idziemy, zaczęliśmy zamiast książek, sami pakować się do alkoą. Serce i na tym punkcie nie

80

powiodło nam się. Domyśli się, że schowają, tylko nau-
 cyzela nie idą. Gdy niemy wstali, robaerli na stole krzaki
 i naszego nauczyzela, uromuili wszystko. Spenetrowali cały
 dom, zrobili gruntową rewizję, zaglądali nawet do nasy, ale
 za nasy nie przyszło im ~~na~~ na myśl patrzeć. Nie nie uwa-
 żali. Zadawali się jednak jedną zdobyczą: profesorem, którego za-
 wiali na Pawiak. Tam wcielili go do grupy wyjeżdżających
 do Osiżcimia. Nie pomogły interwencje rodziny jego, która ap-
 lowała w sprawie uoducenia naszego nauczyzela. Niemy się
 uparli i postawili na swoim. Wywieźli go do Osiżcimia, skąd już
 nie wrócił.

Pamiętajmy o tych zamordowanych w Osiżcimiu, Dachau, Treblin
 i innych obozach koncentracyjnych, z których tyle tysięcy róż-
 nosodowości ludzi nie wróciło.

Pamiętajmy o tych, którzy życie oddali za naukę i oświatę.

Spis Włocimieo

Kl. VII

szkół im. St. Stanica

w Kielcach.